

Sygn. akt I.C 737/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca : Joanna Rawa

Protokolant : Alicja Gładysiak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

z udziałem interwenienta ubocznego E. R.

o zapłatę i ustalenie

I- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 115.000 (sto piętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty;

II- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. W. tytułem naprawienia szkody kwotę 3.546,40 (trzy tysiące pięćset czterdzieści sześć 40/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty;

III- ustala odpowiedzialność (...) Spółki Akcyjnej w W. wobec W. W. na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 17 września 2006 r.;

IV- w pozostałym zakresie powództwo oddala;

V- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz W. W. kwotę 5.376 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI- zasądza od W. W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 7.017 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII- zasądza od W. W. na rzecz E. R. kwotę 7.134,12 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

VIII- zasądza na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 9.157,78 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

IX- nakazuje ściągnąć od W. W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Łomży) z zasądzonych roszczenia kwotę 9.157,78 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 737/15

UZASADNIENIE

Powód W. W. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od 15.08.2011 r. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

kwoty 4.055 zł z ustawowymi odsetkami od 15.08.2011 r. tytułem wydatków na koszty związane z leczeniem (zakup leków, dowóz do szpitala), kwoty 7.200 zł tytułem zaległej renty wyrównawczej za okres ostatnich trzech lat tj. od lipca 2008 r. licząc po 2.000 zł miesięcznie przy uwzględnieniu wypłaty w tym okresie zasiłku pielęgnacyjnego oraz zasiłku chorobowego KRUS, kwoty po 2.000 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej poczynając od 01.07.2011 r. z ustawowymi odsetkami od dnia zawłoki w płatności każdej z rat oraz o ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z zaistniałym wypadkiem z 17.09.2006 r. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 17.09.2006 r. uległ wypadkowi drogowemu. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)w sprawie II K 675/06. Podniósł, że w wyniku wypadku powód doznał uszkodzenia kręgosłupa oraz uszkodzenia kończyn górnych i dolnych. W młodym wieku dotknęło go kalectwo. Wskazał, że siedmiokrotnie przebywał w szpitalu i przebył kilka operacji. Po wypadku długi okres spędził w łóżku, nie wstawał nawet do łazienki, a w kolejnym okresie poruszał się na wózku inwalidzkim. Doznane urazy i związane z tym operacje wywołały u niego ból fizyczny i cierpienia psychiczne. Powód musi żyć ze świadomością, że nigdy już nie będzie samodzielny, nie będzie normalnie funkcjonował. Wskazał, że przed wypadkiem był młodym, zdrowym człowiekiem. Doznane w wyniku wypadku urazy i wynikające z tego ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu spowodowały, że powód unika spotkań towarzyskich, nie korzysta z rozrywek. Wypadek przełożył się również na życie zawodowe powoda i jego dotychczasowe plany związane z przekazaniem mu przez rodziców tuż przed wypadkiem gospodarstwem rolnym. Zdaniem powoda kwota 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia uzasadniona jest rozmiarem doznanych przez niego cierpień, rodzajem doznanych obrażeń ciała i trwałością skutków. Ponadto wskazał, że powód żąda renty wyrównawczej związanej z zakresem zwiększonych potrzeb oraz utraty zarobków. Podał, że po wypadku w początkowym okresie wymagał zwiększonej pomocy osób trzecich i pomoc ta jest niezbędna także obecnie (k. 2-4).

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wszelkie roszczenie zgłoszone przez powoda pozwany uznał za bezpodstawne. Wskazał, że pozwany w dniu 28.09.2011 r. wypłacił powodowi kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podniósł, że z ustaleń poczynionych przez pozwanego wynika, że powód jest osobą w pełni sprawną. Wskazał, że pozwany nie jest w stanie ustalić uszczerbku na zdrowiu powoda, gdyż ten w ogóle nie stawia się na komisje lekarskie wyznaczone przez (...) celem określenia jego stanu zdrowia. Ponadto podał, że z okoliczności sprawy wynika, że powód jadąc motocyklem poruszał się z niedozwoloną prędkością, z tym samym przyczynił się do zaistniałej szkody w 70% (k. 18-19).

Interwenant uboczny E. R. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody wynosi 70% z uwagi na znaczne przekroczenie prędkości. Ponadto podniosła, że powód jest w bardzo dobrym stanie fizycznym, w związku z czym nie jest zasadne żądanie kwot ujętych w pozwie (k. 43).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód W. W. (urodz. (...)) uległ wypadkowi drogowemu. Do zdarzenia drogowe doszło dniu 17.09.2006 r. około godz. 13.00 we W. na skrzyżowaniu drogi z pierwszeństwem przejazdu o powierzchni bitumicznej z drogą podporządkowaną o nawierzchni wykonanej z utwardzonego żwiru. Zdarzenie polegało na najechaniu (zderzeniu bocznym) samochodu osobowego, którym kierowała E. R. na motocykl, którym kierował powód. Warunki atmosferyczne były dobre. Sprawcą wypadu była E. R. E. R. w chwili wypadu nie miała prawa jazdy, była w trakcie nauki jazdy. Powód nie miał uprawnień do kierowania motocyklem, a motocykl nie był zarejestrowany w kraju. E. R. jechała wraz ze swoją matką. Jechały drogą polną od swojego domu w kierunku drogi głównej. Widoczność na skrzyżowaniu drogi polnej z drogą główną jest ograniczona poprzez stojące ogrodzenie, aby widzieć drogę główną należy minimalnie wyjechać na jezdnię. Do zdarzenia doszły w momencie, w którym E. R. wyjeżdżała z drogi polnej na drogę główną. Przed

wyjechaniem na drogę główną zatrzymała się. Na poboczu po lewej stronie skrzyżowania stała grupa chłopców: M. K. (1), P. K. (1), M. K. (2) i Z. K.. Powód nadjechał motocyklem od strony kierowcy (zeznania I. R. k. 57v-58, zeznania świadków M. K. (1) k. 140, P. K. (1) k. 140v, M. K. (2) 225-227). Bezpośrednio przed zdarzeniem powód podjechał do chłopców stojących na poboczu, następnie odjechał w kierunku K., na zakręcie zawrócił i rozpedził motor i z dużą prędkością zbliżył się do skrzyżowania. Stojący na poboczu mężczyźni próbowali gestem ręki zatrzymać wyjeżdżającą z drogi podporządkowanej E. R.. E. R. nie zrozumiała dawanych jej znaków, wyjechała na drogę i zderzyła się z nadjeżdżającym motorem kierowanym przez powoda. Do zderzenia pojazdów doszło w okolicy środka jezdni. E. R. pokonała połowę szerokości drogi z pierwszeństwem przejazdu, nim doszło do zdarzenia. (zeznania świadka M. K. (1) k. 140, P. K. (1) k. 140v-141, M. K. (2) k. 225-227). Motocykl w trakcie zdarzenia poruszał się z prędkością 87 km/h. Samochód kierowany przez E. R. po zatrzymaniu przed wyjechaniem poruszał się z prędkości 7 km/h. Obaj uczestnicy wypadku naruszyli przepisy obowiązujące w ruchu drogowym. Oboje kierowali pojazdami bez posiadania odpowiednich uprawnień. Ponadto powód przekroczył prędkość dozwoloną w danych warunkach (skrzyżowanie, osoby stojące w pobliżu jezdni). E. R. nie zachowała ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania. Ponadto widząc grupę ludzi, znajdujących się w pobliżu skrzyżowania, nie zachowała się w sposób pozwalający na zachowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. E. R. nie upewniła się dostatecznie, czy droga z pierwszeństwem przejazdu, którą poruszał się motocykl, jest pusta i wjechała na nią doprowadzając do zderzenia bocznego z motocyklem. Ogrodzenie posesji znajdującej się w bezpośredniej bliskości ze skrzyżowaniem, widzianej z miejsca osoby kierującej pojazdem włączającym się do ruchu, nie zasłaniało całkowicie pola widzenia. Pomimo istnienia na skrzyżowaniu elementów zasłaniających widoczność (inne osoby, zarośla) E. R. miała obiektywną możliwość zaobserwowania sytuacji na głównej drodze. Nie zachowała środków ostrożności, które mogłyby oddalić ryzyko powstania zdarzenia drogowego (opinia k. 184-195). Powód i E. R. poruszali się po drodze przez siebie znanej i uczęszczanej.

E. R. wyrokiem SR w (...)z 27.12.2006 r. w sprawie II K 675/06 została ona uznana winną popełnienia tego, że nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem W. W., doprowadzając do zderzenia pojazdów, czym nieumyślnie spowodowała u W. W. obrażenia ciała, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. (akta sprawy II K 675/06).

W. W. wyrokiem w sprawie II W 566/06 został ukarany za czyn polegający na kierowaniu w dniu 17.09.2006 r. motocyklem nie dopuszczonym do ruchu i bez posiadanych uprawnień (akta II W 566/06).

Pojazd kierowany przez E. R. w chwili zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) na podstawie umowy z ubezpieczycielem (...) w W..

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony karetką pogotowia do Oddziału (...)Urazowego Szpitala (...) w W. (...), gdzie przebywał na leczeniu od 17.09.2006 r. do 28.09.2006 r. (k. 86-90). Następnie w okresie od 20.10.2006 r. do 23.10.2006 r. ponownie przebywał na Oddziale O.-(...) Szpitala (...) w W. (...), gdzie trafił na skutek powikłania w postaci martwicy tkanek miękkich powierzchni grzbietowej stopy. Dokonano wycięcia martwych tkanek powierzchni grzbietowej stopy prawej. Powód wypisał się ze szpitala na żądanie własne i rodziców (k. 41 akt szkody). Powód kontynuował leczenie w Klinice (...) na (...)(...)w O., gdzie hospitalizowany był w okresie od 24.10.2006 r. do 10.11.2006 r. Wykonano u powoda zabieg operacyjny, wykonano usunięcie tkanek martwych i wolny przeszczep skóry (k. 105-107). W związku z brakiem zrostu i wytworzeniem stawu rzekomego goleni lewej oraz zakażania stawu skokowego lewego, w Klinice w O. powód hospitalizowany i operowany był jeszcze 4-krotnie: od 31.01.2007 r. do 16.02.2007 r., od 16.04.2007 r. do 27.04.2007 r., od 20.11.2007 r. do 05.12.2007 r., od 14.02.2008 r. do 26.02.2008 r. Wykonano powodowi stabilizację zewnętrzną stabilizatorem K., dekortykację korowo-okostnową, resekcję ognisk zapalnych usunięto zespolenia metalowe, unieruchomiono w gipsie, zastosowano antybiotykoterapię. D. ambulatoryjne i okresowe kontrole prowadzono w Poradni P. Ortopedycznej w O.. Trwało to do maja 2009 r. (k. 108-110, 111-113, 113v115, 113v-115, 116-118, 119-123).

Powód w trakcie pobytu w Szpitalu w W. (...) był odwiedzany przez rodziców. Ponadto własnym środkiem transportu w dniu 20.10.2006 r. został ponownie przewieziony do szpitala i zabrany z niego w dniu 23.10.2006 r. Odległość z miejsca zamieszkania powoda do W., tj. na trasie F. W. (...) wynosi około 25 km. Łącznie koszt dojazdów wyniósł 378 zł. Powód był także przewożony do Kliniki w O. prywatnym środkiem transportu i w trakcie pobytu w tejże placówce leczniczej był również odwiedzany przez rodziców. Łącznie koszt dojazdów wyniósł 2.160 zł. Odległość na trasie F. O. wynosi około 200 km (zeznania I. W. k. 57, zeznania świadka M. W. (1) k. 141, zestawienia kosztów k. 28-30 akt szkody).

Powód w trakcie leczenia przyjmował leki C., T., C., A., T., F., D., A., O., kupował opatrunki (k. 105, 109, 116, akta szkody k. 36). Łącznie koszt zakupu leków i opatrunków wyniósł 1.895 zł (koszty leków k. 31 akt szkody).

Wskutek wypadku powód doznał licznych obrażeń ciała głównie kończyn dolnych w postaci: otwartego zwichnięcia w stawie L. stopu prawej ze złamaniem II i V kości śródstopia i uszkodzeniem ścięgna prostownika II, IV, wieloodłamowego otwartego złamania kości piszczelowej lewej, złamana paliczka bliższego palca V-go ręki lewej z uszkodzeniem ścięgna prostownika, rany kolana prawego, złamania paliczka bliższego palucha stopy lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego z dystensją więzadłową. Pierwsze z ww. uszkodzeń powikłane było martwicą z ubytkiem tkanek miękkich i oprócz operacyjnego zaopatrzenia pierwotnego wymagało wtórnej operacji – przeszczepu skóry. Skutkowało to trwałym upośledzeniem funkcji stopy prawej średniego stopnia. Drugie z uszkodzeń powikłane było zaburzeniami zrostu kostnego i zakażeniem, co wymagało 4-krotnych operacji wtórnych i skutkowało trwałą dysfunkcją kończyny dolnej lewej bardzo znacznego stopnia. Wszystkie powikłania były normalną konsekwencją ciężkości uszkodzeń. Pozostałe obrażenia nie pozostawiły po sobie istotnych dysfunkcji narządu ruchu.

Trwały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15% w zakresie pierwszego z doznanych przez niego urazów, 25% w związku z wieloodłamowym złamaniem kości piszczelowej lewej, 1% w związku ze złamaniem paliczka oraz 2% w związku ze złamaniem paliczka bliższego palucha stopy lewej - łącznie 43%.

Intensywne cierpienia fizyczne powoda (z okresami zwolnień i nasileń w sześciu okresach okołoperacyjnych) trwały w okresie około 1,5 roku po wypadku. Związane one były ze świeżymi złamaniami, ranami, martwicą tkanek, zakażeniem, zabiegami operacyjnymi, opatrunkami. Cierpienia o nasileniu średnim trwały do około 2 lat po wypadku. W tym okresie następowało usprawnianie funkcji kończyn oraz następował rozwój choroby zwyrodnieniowej. Po tym okresie dolegliwości i nasileniu niewielkim występowały już tylko okresowo przy dłuższym chodzeniu i wysiłku fizycznym. Trwają one do chwili obecnej.

Bezpośrednio po wypadku powód nie mógł się poruszać, był osobą leżącą, nie korzystał w łazienki, nawet w zakresie potrzeb fizjologicznych. Najpierw był przykuty do łóżka, następnie jeździł na wózku inwalidzkim, a potem zaczął się poruszać o dwóch kulach. Korzystał z pomocy innych osób, głównie powodem zajmowała się jego matka (zeznania I. W. k. 56v-57, M. W. (2) k. 141-141v). Powód wymagał całkowitej opieki osób trzecich w zakresie higieny osobistej, ubierania się, odżywiania i poruszania się w okresach pobytu w domu między hospitalizacjami, tj. od 29.09.2006 r. do 19.10.2006 r. oraz od 11.11.2006 r. do 30.01.2007 r. w wymiarze 6 godzin. W okresie od 17.02.2007 r. do 15.04.2007 r. w wymiarze 3 godzin dziennie, od 28.04.2007 r. do 19.11.2007 r. w wymiarze 2 godzin dziennie i od 06.12.2007 r. do 13.02.2008 r. w wymiarze 1 godziny dziennie. Po tym okresie pomocy osób trzecich już nie wymagał. Nie wymaga jej również obecnie.

Obecnie ogólny stan zdrowia powoda jest dobry. Jednakże w zakresie narządu ruchu u powoda pozostała dysfunkcja dotycząca głównie lewej kończyny dolnej, w nieco mniejszym stopniu kończyny dolnej prawej. Polega ona na dolegliwościach bólowych i znacznym ograniczeniu ruchomości stawu skokowo-goleniowego oraz skokowo-piętowego lewego. Resztkowa ruchomość jaka jeszcze pozostała w tych stawach jest źródłem bolesności i niewydolności chodu oraz upośledzenia zdolności do pracy fizycznej. Powód na skutek wypadku posiada ograniczenia do pracy w gospodarstwie. Jednakże wiele prac i czynności rolniczych może on wykonywać za pomocą ciągnika i innych maszyn, do czego zdolności nie utracił. Może prowadzić gospodarstwo rolne raczej na zasadzie menedżerstwa niż osobistego aktywnego udziału w ciężkich pracach fizycznych. Powód nie powinien wykonywać prac wymagających

dobrej wydolności obu kończyn dolnych, związanych z długotrwałym stanem, chodzeniem, dźwiganiem znacznych ciężarów, itp. ponieważ czynności te wiążą się ze znaczącymi dolegliwościami bólowymi (opinia biegłych k. 266-291).

Pomimo istniejących u powoda anatomicznych powypadkowych szkód w obrębie narządu ruchu powód wykonuje niemal wszystkie prace fizyczne w gospodarstwie rolnym, w tym związane z dźwiganiem ciężarów i obsługą maszyn rolniczych (zeznania świadka I. R., P. K. (2), sprawozdanie z wykonania usługi detektywistycznej, zeznania świadka W.). Na stosunkowo dobrą sprawność ogólną powoda wpływa duża zdolność adaptacyjna jego narządu ruchu do istniejących uszczerbków anatomicznych, związanych z młodym wiekiem i dobrym stanem ogólnym zdrowia. Wykonywanie tych prac, poza cierpieniami fizycznymi, nie przynosi mu istotnych szkód w obrębie narządu ruchu (opinia biegłych k. 324, 365). Ponadto gospodarstwo rolne jest wysoko zmechanizowane, a rodzaj maszyn i ich wyposażenie pozwalają powodowi ich obsługiwanie mimo ograniczeń fizycznych.

Powód wymaga rehabilitacji polegającej na stosowaniu zabiegów fizykoterapeutycznych oraz ćwiczeń poprawiających siłę mięśniową mięśni zginaczy podszwowych i grzbietowych obu stóp oraz ćwiczeń sensomotorycznych ukierunkowanych na okolicę lewego stawu skokowego i prawego stawu kolanowego. U powoda z biegiem lat mogą pogłębić się zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów skokowo – goleniowych i stawów stępu oraz narastanie niewydolności oby kończyn dolnych. Może to skutkować koniecznością wykonania co najmniej jednego zabiegu operacyjnego na stawie skokowym lewym (opinia biegłych k. 266-291, 324).

Powód po wypadku był w złym stanie psychicznym, miał poczucie utraty całego życia, sądził że już więcej nie będzie chodził, czuł że zawiódł rodziców którzy przepisali na niego gospodarstwo rolne. Trzy miesiące po wypadku odeszła od niego dziewczyna, z którą był dwa lata. To również wpłynęło negatywnie na stan psychiczny powoda. Powód był smutny, martwił się o przyszłość, o rodziców, stał się bardziej drażliwy, nerwowy, był zmęczony bólem. Stan obniżonego nastroju trwał do czasu zagojenia, zrostu nogi. Powód nie podjął leczenia psychiatrycznego ani nie korzystał z porad psychologa. Tłumaczył sobie, że sam sobie poradzi. Zgłaszane przez powoda złe samopoczucie psychiczne po wypadku, lęk o przyszłość – ich nasilenie nie przekroczyło fizjologicznej reakcji na trudną sytuację stresową. Zgłaszane przez powoda – niemożność jazdy na nartach, korzystanie z basenu czy też siłowni – nie wynikają ze stanu psychicznego powoda, ale z trudności natury fizycznej. Powód ma zwartą bez zaburzeń osobowość. Bez pomocy specjalistów poradził sobie z długotrwałym stresem (opinia k. 266-291).

Trzy miesiące przed wypadkiem rodzice powoda przepisali na niego gospodarstwo rolne. Wypadek nie miał przełożenia na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Po wypadku powód zwiększył obszar gospodarstwa rolnego, zmienił park maszynowy, zakupił nowe sprzęty. Obecnie uprawiany przez niego obszar ziemi wynosi około 90 ha. W dacie wypadku uprawiał około 60-70 ha. Powód hoduje bydło, posiada około 60 krów dojnych. Po wypadku rodzaj i wielkość hodowli prowadzonej w gospodarstwie rolnym w porównaniu do okresu sprzed wypadku nie uległa zmianie. Przed wypadkiem oprócz powoda na gospodarstwie rolnym pracował jego ojciec. Ponadto powód zatrudniał jednego pracownika i sezonowo korzystał z pracy innych osób w ramach pomocy sąsiedzkiej. Po wypadku powód nie zatrudniał dodatkowych pracowników, nadal korzystał z pomocy ojca, miał na stałe zatrudnionego jednego pracownika (wyjaśnienia informacyjne powoda nagranie z rozprawy z 27.01.2016 r. od 00:05:30 do 00:10:08 minuty, zeznania I. W. k. 57, M. W. (2) k. 141v, W. K. i T. W.).

Stopień przyczynienie się powoda do zaistniałego zdarzenia wynosi 20%.

Pismem z 05.07.2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwot objętych żądaniem pozwu (k. 48 akt szkody). Pismo wraz z dokumentacją wpłynęło do pozwanego 13.07.2011 r. (k. 27 akt szkody). Pozwany wypłacił powodowi kwotę 5.000 zł (k. 50 akt szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: sprawozdania materiały dołączone na płycie CD (k. 71-75, 77), dokumentację lekarską (k. 86-90, 109-123), dokumentów dot. wydania prawa jazdy (k. 528), wykazów z dostawy mleka (k. 542-545), zeznań podatkowych (k. 548-601), częściowe zeznania świadków I. W. (k. 56v-57v), I. R. (k. 57v-58), zeznania świadka P. K. (2) (k. 139v), częściowe zeznania świadków M. K. (1) (k. 140-140v), M. W. (2) (k. 141-142v), M. K. (2) (k. 225-227), W. K. (nagranie z 14.12.2012 r. od 00:02:54 do 00:15:15), zeznania świadka

T. W. (nagranie z 14.12.2012 r. od k. 00:15:36 do 00:26:44), wyjaśnień informacyjnych powoda (k. 141v-142v, nagranie z rozprawy z 27.01.2016 r. od 00:01:54 do 00:39:04, od 00:54:18 do 00:54:44), wyjaśnień informacyjnych E. R. (nagranie z rozprawy z 27.01.2016 r. od 00:40:27 do 00:53:30), opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 184-195), opinii biegłych z UM w B. (k. 266-291, 320-324, 362-366, 497-498), dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy II K 675/06, II W 566/06 i akt szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ogólne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela regulują przepisy w art. 805 i 822 §1 k.c. Zgodnie z treścią drugiego z powołanych przepisów ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4).

Ponadto odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku E. R. w chwili zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) na podstawie umowy z pozwanym ubezpieczycielem – (...) S.A. w W.. W rozpoznawanej sprawie zarówno wina kierującej pojazdem E. R. jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanej spółce nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie niesporne jest, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowanym. Strona pozwana w toku procesu nie kwestionowała – co do zasady – swojej odpowiedzialności cywilnej. Z tytułu umowy ubezpieczenia OC dotychczas dobrowolnie wypłaciła powodowi kwotę 5.000zł. Wszelkie dalej idące roszczenia strony powodowej natomiast uznane zostały za niezasadne i nieudowodnione. Zarówno pozwany jak i interwenient uboczny podnosili, że powód przyczynił się do zdarzenia w 70%.

W niniejszej sprawie powód domagała się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy, w drodze zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł, zasądzenia tytułem zwrotu kosztów leczenia i przejazdów do szpitala kwoty 4.055zł, zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od lipca 2008 r. w kwocie 72.000 zł, comiesięcznej renty w kwocie 2.000zł, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać u powoda na skutek przedmiotowego zdarzenia.

Podstawę prawną powyższego żądania zadośćuczynienia stanowił art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z przywołanych przepisów Sąd może przyznać poszkodowanemu w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie zawiera jednak kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, które to kryteria wypracowała judykatura.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. jest z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenia ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Krzywda, w znaczeniu przepisu art. 445 § 1 k.c., ujmowana jest również jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. niemożności uprawiania działalności

sportowej, artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powódki.

Przy ocenie rozmiaru przyznanego zadośćuczynienia Sąd rozważał wskazówki zawarte w bogatym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego. W art. 445 § 1 k.c. dotyczącym zadośćuczynienia pieniężnego, ustawodawca posługuje się pojęciem niedookreślonym „suma odpowiednia”. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie kwota przyznana poszkodowanemu z tego tytułu nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna odnosić się także do obiektywnych kryteriów, jak aktualny poziom życia społeczeństwa. Poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. sygn. akt III CZP 37/73 OSNC 1974/9/145). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z urazami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)) z dnia 3 listopada 1994 r., sygn. akt III APr 43/94, OSA 1995/5/41). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r. sygn. akt II CR 57/72, określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień. Przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga zatem w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Ponadto w ramach art. 445 § 1 k.c. uwzględniane są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)) z 18 lutego 1998 r. I ACa 715/97 OSA 1999/2/7). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia - nie można przecież pomijać okresu leczenia, odczuwania dolegliwości fizycznych oraz uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1974 r. sygn. akt II CR 123/74).

Na podstawie akt szkody, dokumentacji lekarskiej, zeznań świadków I. W. i M. W. (2), a przede wszystkim na podstawie opinii biegłych sądowych medycyny sądowej, specjalisty rehabilitacji medycznej oraz ortopedy i traumatologa a także biegłej psycholog z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., Sąd ustalił zakres obrażeń odniesionych przez powoda, długotrwałość cierpień oraz odniesiony przez W. W. uszczerbek na zdrowiu. Dowody te potwierdziły twierdzenia powoda w zakresie wskazanych przez niego skutków wypadku, doznanych przez niego cierpień fizycznych, ograniczeń ruchowych i ograniczeń do pracy fizycznej, doznawanych do chwili obecnej bóli. Świadek I. W. i M. W. (1) zeznali, że bezpośrednio po wypadku powód nie mógł się poruszać, był osobą leżącą, nie korzystał w łazienki, nawet w zakresie potrzeb fizjologicznych. Najpierw był przykuty do łóżka, następnie jeździł na wózku inwalidzkim, a potem zaczął się poruszać o dwóch kulach. Matka powoda pomaga synowi wstawać do łazienki i myć się. Świadkowie wskazywali także na ból i cierpienia fizyczne powoda związane z doznanymi urazami oraz procesem leczenia, opisywali na jego ograniczenia fizyczne (zeznania I. W. k. 56v-57, M. W. (2) k. 141). Zarówno ból fizyczny, jak i konieczność korzystania z opieki osób trzecich - przy takich urazach jakich doznał powód - potwierdziła

opinia biegłych sądowych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B.. Opinia biegłych była także głównym dowodem w zakresie ustaleń co do rodzaju doznanych przez powoda obrażeń i trwałości skutków (k. 266-291, 320-324, 362-366). W ocenie Sądu ustalenia poczynione przez biegłych lekarzy w sprawie ww. zakresie są rzetelne, dokonane obiektywnie, a sformułowane wnioski poparte zostały logicznym uzasadnieniem. Biegli dokonali dogłębnej analizy zarówno dokumentacji medycznej, jak i bezpośredniego badania powoda i na tej podstawie sformułowali wnioski opinii. Przedstawiona opinia zawiera podstawy teoretyczne, sposób motywowania przez biegłych jest przekonujący, a wnioski przez nich sformułowane stanowcze. W tym stanie rzeczy Sąd oceniając opinię pod względem fachowości, rzetelności i logiczności, doszedł do wniosku, iż została ona sporządzona w oparciu o głęboką wiedzę i praktyczne doświadczenie zawodowe biegłych, w konsekwencji podzielając zawarte w niej konkluzje. W opiniach uzupełniających biegli ustosunkowali się do wszystkich pytań i zarzutów stron i konsekwentnie podtrzymywali swe wnioski zawarte w opinii głównej. W szczególności biegli wyjaśnili, że na ocenę trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda nie wpływa fakt, iż powód obecnie wykonuje prace fizyczne w gospodarstwie rolnym, pomimo istnienia u niego obiektywnie istniejących anatomicznych skutków wypadku w zakresie narządu ruchu.

Z materiału dowodowego wynika, że powód w wyniku wypadku doznał licznych obrażeń ciała, głównie kończyn dolnych, powikłanych naturalnie martwicą z ubytkiem tkanek miękkich oraz zaburzeniami zrostu kostnego i zakażeniem. Doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała spowodowały u powoda bóle oraz cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. W. W. odczuwał intensywne cierpienia fizyczne przez okres około 1,5 roku po wypadku. Związane one były ze świeżymi ranami, martwicą tkanek, zakażeniem, cierpienia fizyczne nasilały się w okresie okołoperacyjnych. Powód przeszedł 6 zabiegów operacyjnych. Do około 2 lat po wypadku powód odczuwał cierpienia fizyczne o nasileniu średnim, co związane było z usprawnieniem oraz rozwojem choroby zwyrodnieniowej. Dolegliwości bólowe o nasileniu niewielkim powód odczuwa do chwili obecnej. Są to dolegliwości okresowe związane z dłuższym chodzeniem i wysiłkiem fizycznym. Sąd wziął także pod uwagę okoliczność, że powód bezpośrednio po wypadku nie mógł samodzielnie się poruszać, nie był w stanie chodzić do łazienki nawet w celu załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych, był przykuty do łóżka, wymagał opieki ze strony innych osób. W początkowym okresie wymagał całkowitej opieki osób trzecich w zakresie higieny osobistej, ubierania się, odżywiania i poruszania się. W miarę usprawniania powód zaczął poruszać się o kulach. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę nie tylko odczuwany przez powoda ból fizyczny, jego cierpienia, ale także cierpienia psychiczne wynikające z niemożności samodzielnego poruszania się, ograniczenia w kontaktach towarzyskich, konieczności korzystania z opieki osób trzecich. Uwzględniono także warunki osobiste powoda, jego młody wiek w chwili wypadku, a także warunki bytowe w jakich żył i funkcjonował przed wypadkiem, jego tryb życia i charakter pracy. Jak wynika z zebranych dowodów, powód na trzy miesiące przed wypadkiem otrzymał od rodziców gospodarstwo rolne. Na skutek wypadku powód nie mógł pracować, czuł że zawiódł rodziców, odczuwał lęk o przyszłość. Złe samopoczucie psychiczne powoda trwało do czasu zagojenia, zrostu nogi.

Sąd miał na uwadze także trwale następstwa wypadku. W zakresie narządu ruchu u powoda pozostaje znacząca dysfunkcja dotycząca głównie lewej kończyny, w nieco mniejszym stopniu kończyny dolnej prawej. Polega ona na dolegliwościach bólowych i znacznym ograniczeniu ruchomości stawu skokowo-goleniowego oraz skokowo-piętowego lewego. Resztkowa ruchomość jaka jeszcze pozostała w tych stawach jest źródłem bolesności i niewydolności chodu oraz upośledzeniem zdolności do pracy fizycznej. Powód nie powróci do pełnej sprawności sprzed wypadku. Powód posiada ograniczenia do pracy fizycznej w gospodarstwie rolnym. Wykonywanie ciężkich prac fizycznych związanych długotrwałym chodzeniem i dźwiganiem znacznych ciężarów wywołuje u powoda cierpienia fizyczne.

Ustalone cierpienie i ujemne skutki, jakich doznał powód, uzasadniają przyjęcie 43% uszczerbku na zdrowiu i we wskazanych powyżej okolicznościach dotyczących osobistych warunków poszkodowanego, pozwalają na uznanie, że kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 150.000 zł, w tym 5.000 zł wypłaconych przez stronę pozwaną w pełni rekompensuje powodowi krzywdę jakiej doznał. Dalej idące roszczenie należało uznać jako zbyt wygórowane. Orzekając w tym przedmiocie, Sąd miał także na uwadze, że obecnie powód jest w pełni wydolny w zakresie samoobsługi i wszystkich czynności życia codziennego. Negatywne skutki wypadku uległy stopniowemu zmniejszeniu.

Powód jest stosunkowo sprawny fizycznie. Pomimo stwierdzonych u powoda anatomicznych konsekwencji wypadku w zakresie narządu ruchu, powód wykonuje w gospodarstwie rolnym niemal wszystkie prace fizyczne, co jest wynikiem jego dużych zdolności adaptacyjnych i ogólnie dobrego stanu zdrowia i młodego wieku. Powód nie utracił zdolności do pracy na ciągniku i innych maszynach rolniczych.

Okoliczność wykonywania przez powoda prac fizycznych w gospodarstwie rolnym wynikają z zeznań świadka I. R., P. K. (2) i T. W.. Wynika z nich, że powód pracuje na kombajnie, jeździ ciągnikiem, obsługuje inne maszyny rolnicze oraz wykonuje czynności związane z wysiłkiem fizycznym. Zeznania świadków w tym przedmiocie były zgodne i wzajemnie się potwierdzały. Świadek T. W. zeznał, że powód pracuje na gospodarstwie rolnym, jeździ ciągnikiem, obsługuje wszystkie maszyny w gospodarstwie służące np. do wywożenia obornika, szamba, jeździ bizonem, obsługuje sieczkarnię, pracuje u innych gospodarzy w wiosce. Przy pracach ręcznych widział powoda jak ładował worki, ładował zboże do siewnika. Świadek P. K. (2) potwierdził wykonanie usługi detektywistycznej na rzecz E. R.. Świadek wskazał, że przy pierwszej obserwacji powód jeździł traktorem, przeładowywał nawozy, zmieniał ciągniki, wchodził na przyczepę, dosypywał nawóz. Przy czynnościach tych był obecny ojciec powoda, ale nie uczestniczył on w pracach. Przy kolejnej obserwacji powód jeździł kombajnem razem z operatorem, robił prace polowe polegające na bronowaniu. Świadek wskazał, że powód radził sobie z tym co robił (k. 139v). Zeznania świadka znajdują potwierdzenie w sprawozdaniach z realizacji usługi detektywistycznej z 05 i 21 kwietnia 2011 r. Zgodnie ze sprawozdaniem powód wykonywał czynności przy pracach polowych kierował ciągnikiem, dokonywał załadunku nawozów do rozrzutnika, przy pomocy ciągnika wykonywał zabiegi agrotechniczne polegające na bronowaniu. Nie stwierdzono, aby powód miał trudności z poruszaniem się i wykonywaniem prac (k. 71-72). W dniu 17 sierpnia 2011 r. pracowała przy zbiorze zboża przy użyciu kombajnu, kierował kombajnem, uczestniczył przy przeładunku zboża na przyczepę oraz zajmował się naprawianiem o konserwacją kombajnu (k. 73, 74,75). Wyżej przedstawiony dowody były wiarygodne i jednoznacznie potwierdziły charakter prac wykonywanych przez powoda.

W ocenie Sądu jako niewiarygodne należało uznać zeznania świadka W. K.. Świadek wskazywał, na okoliczność pracy powoda w gospodarstwie rolnym. Sąd jednak w trakcie rozprawy stwierdził, że świadek ma problemy ze wzrokiem i ma ograniczoną możliwość obserwacji. Trudno jest zatem uznać, czy świadek mógł jednoznacznie stwierdzić, że prace wykonywał powód, czy też inna osoba. Dlatego Sąd w przedmiocie pracy powoda w gospodarstwie rolnym nie uczynił ich podstawą ustaleń faktycznych.

Uznając, że żądanie zadośćuczynienia powyżej kwoty 150.000 zł jest zbyt wygórowane Sąd ponadto miał na uwadze, że zgłaszane przez powoda złe samopoczucie psychiczne po wypadku nie przekroczyło fizjologicznej reakcji na trudną sytuację stresową. Wypadek nie wywołał u powoda trwałych skutków w psychice. Powód nie potrzebował pomocy psychologicznej, czy też psychiatrycznej. Obecnie poza odczuwanymi okresowo cierpieniami fizycznymi oraz ograniczeniami w zakresie narządu ruchu wypadek nie wpłynął w znaczący sposób na funkcjonowanie powoda. Powód prowadzi duże gospodarstwo rolne, które stale rozwija, założył rodzinę, ma dwoje dzieci, uczestniczy w spotkaniach towarzyskich, zdobył uprawnienia do kierowania pojazdami kat. A.

Dlatego Sąd uznał, że kwota 150.000 zł jest kwotą adekwatną do rodzaju obrażeń powoda, długotrwałości cierpień fizycznych i psychicznych oraz trwałości skutków wypadku i wynikających z niego ograniczeń ruchowych powoda. Nie mniej ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należało mieć na uwadze fakt, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi kwotę 5.000 zł, jak też należało zastosować treść art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. W okolicznościach sprawy strona pozwana wywodziła, że powód przekraczając prędkość przyczynił się do wypadku w 70%.

W ugruntowanym orzecznictwie SN oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem

zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy stron, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok SN z 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542, wyrok SA w (...) z 9 kwietnia 2013 r., I ACa 18/13, LEX nr 1313361).

W rozpoznawanej sprawie przyjąć należało, że stopień obniżenia odszkodowania powinien wynieść 20%.

Na wstępie jednak należy wskazać, iż bezspornym w sprawie jest, iż do wypadku doszło w chwili w której E. R. wyjeżdżała kierowanym przez siebie samochodem z drogi podporządkowanej i uderzyła w jadący drogą główną motocykl, którym kierował powód. Motocykl nadjechał z lewej strony pojazdu kierowanego przez E. R.. E. R. została uznana za winną zaistniałego zdarzenia i skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)w trybie art. 387 k.p.k. tj. poprzez uwzględnienie jej wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i wymierzenie kary. Sporne natomiast było, czy i w jakim zakresie do przedmiotowego zdarzenia przyczynił się sam powód. Okoliczności w jakich doszło do zdarzenia wynikają przede wszystkim z zeznań świadków M. K. (1), P. K. (1) i M. K. (2) którzy byli jego naocznymi świadkami.

Świadek M. K. (1) opisał przebieg wypadku i zeznał, że powód chcąc zaszpanować rozpedził motor do bardzo dużej prędkości, na co wskazywał także odgłos silnika. Na uwagę zasługują zeznania świadka także w tej części, w której wskazuje on na bardzo słabą widoczność na skrzyżowaniu podczas wyjazdu z drogi podporządkowanej na drogę główną i konieczność zachowania na nim wzmożonej ostrożności. Zgodnie z zeznaniami świadka osoby które mieszkają w okolicy wiedzą o trudnościach przy wyjeździe z drogi którą poruszała się E. R. (k. 140-140v). Świadek P. K. (1) opisał przebieg wypadku i okoliczności mu towarzyszące w sposób zbieżny z zeznaniami świadka M. K. (1). Świadek także wskazał na dużą prędkość powoda. Świadek zeznał też, że próbowali zatrzymać E. R. i nie dopuścić do jej wyjazdu na główną drogę, ale bezskutecznie (k. 140v-141). Zgodnie z zeznaniami świadka M. K. (2) powód poruszał się z dużą prędkością, popisywał się, w jego ocenie jechał około 150 km/h. Świadek wskazał, że E. R. podjechała do drogi asfaltowej, zatrzymała się. Zdaniem świadka nie miała szans widzieć powoda. Świadek wyjaśnił, że na drodze podporządkowanej trzeba wystawić przód samochodu na asfalt drogi głównej, aby uzyskać widoczność (k. 225-226).

Zeznania świadków w zakresie w jakim świadkowie opisywali przebieg zdarzenia zasługiwały na wiarę. Świadkowie zgodnie opisali wszystkie okoliczności. W ich zeznaniach nie było rozbieżności. Sąd nie oparł się natomiast na zeznaniach świadków w części opisującej prędkość motoru którym kierował powód. Sąd uznał, że nie mogą one stanowić podstawy ustaleń faktycznych, gdyż były one wyrazem ich subiektywnych ocen. Tak samo należy ocenić zeznania świadka M. K. (2), który wskazał że E. R. nie mogła zauważyć jadącego główną drogą powoda. W tej mierze Sąd oparł się na dowodzie obiektywnym w postaci opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k. 184-195). Biegły uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy, zarówno wynikające z zeznań świadków, jak z dowodów zgromadzonych w aktach sprawy II K 675/06, w tym szkiców i rysunków obrazujących miejsce zdarzenia bezpośrednio po wypadku.

Biegły mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowody oraz dowody zgromadzone w aktach sprawy II K 675/06 uznał, że zarówno powód jak i E. R. naruszyli przepisy o ruchu drogowym. Oboje kierowali pojazdami bez posiadanych uprawnień. Ponadto powód poruszał się z prędkością 87 km/h przekraczając tym samym prędkość dozwoloną w danych warunkach (skrzyżowanie, osoby stojące w pobliżu jezdni), a E. R. nie zachowała ostrożności podczas zbliżania się do skrzyżowania. Ponadto widząc grupę ludzi znajdujących się w pobliżu skrzyżowania nie

zachowała się w sposób pozwalający na zachowanie bezpieczeństwa ruchu drogowego – nie upewniła się dostatecznie, czy droga z pierwszeństwem przejazdu jest pusta i wjechała na nią doprowadzając do zderzenia bocznego. Z opinii wynika, że E. R. miała obiektywną możliwość zaobserwowania drogi mimo istnienia elementów zasłaniających widoczność. Z opinii wynika zatem, że sama kwestia przyczynienia się powoda do wypadku nie ulega wątpliwości. Bezsprzecznie powód nie miał uprawnień do kierowania motocyklem. Ponadto poruszał się on z niedozwoloną prędkością. Nie mniej z opinii biegłego wynika, że przede wszystkim to zachowanie E. R. miało zasadniczy wpływ na skutki wypadku. W danych warunkach drogowych rzeczą nadrzędną powinno być zatrzymanie się i całkowite upewnienie, czy drogą z pierwszeństwem przejazdu nie porusza się żaden pojazd, zwłaszcza że w bezpośredniej bliskości skrzyżowania znajdowały się inne osoby. Biegły mając na uwadze, że do zderzenia doszło w osi jezdni, wskazał że to przez E. R. nie zostały zachowane środki ostrożności, które mogłyby oddalić ryzyko powstania zdarzenia drogowego (k. 184-195).

Sąd podzielił ustalenia i wnioski biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Sąd natomiast nie podzielił wniosków opinii biegłych z UW w B., stwierdzającej że gdyby powód poruszał się z prędkością dozwoloną to uniknęłyby kontaktu z samochodem i nie doznałby żadnych obrażeń ciała. Biegli nie posiadają fachowej wiedzy, aby opiniować w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych. Ich rozważania należy uznać jedynie za teoretyczny wywód, który nie może być podstawą ustaleń faktycznych (k. 420-435). Ponadto sami biegli z UW w B. konsekwentnie wskazywali, że sami nie mają możliwości jednoznacznego ustalenia zależności między szybkością pojazdu w momencie zderzenia z przeszkodą, a umiejscowieniem, rodzajem i ciężkością obrażeń ofiar wypadku (opinia uzupełniająca k. 322, 363). Nie mniej z opinii wynika, że obrażenia jakich doznał powód są uszkodzeniami typowymi dla motocyklisty w zderzeniu z innym pojazdem i mają oczywisty związek z domniemaną prędkością z jaką się poruszał (k. 322).

Dlatego Sąd mając na uwadze, charakter naruszonych przez powoda oraz E. R. reguł ostrożności oraz ich przełożenie na skutki wypadku uznał, że powód do wypadku przyczynił się w 20%.

W świetle powyższych okoliczności Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwotę 115.000 zł (150.000 zł x 20% – 5.000 zł).

Ponadto powód wniósł o zasądzenie odszkodowania w kwocie 4.055 zł, na którego wysokość składały się koszty leczenia w postaci zakupu leków oraz koszty przejazdów do szpitala i kliniki, w tym kosztów przejazdów jego rodziców związanych z jego odwiedzinami. Domagał się także zasądzenia na jego rzecz kwoty 72.000 tytułem skapitalizowanej renty za okres od lipca 2008 r. do 31.07.2011 r. oraz kwoty 2.000 zł tytułem comiesięcznej renty od 01.08.2011 r.

Roszczenia w zakresie odszkodowania za koszty leczenia i dojazdów co do zasady były słuszne. Nie ma dostatecznie uzasadnionych podstaw do zwolnienia strony pozwanej od odpowiedzialności za szkodę na osobie powoda polegającą na poniesieniu kosztów leczenia. Tego typu świadczenia wynikają z treści art. 444 § 1 k.c., który stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z zakupem leków. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (por. uchwała SN (7) z 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z 21 maja 1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83).

Z kart informacyjnych leczenia szpitalnego wynika jakie powód przyjmował leki po wypisie ze szpitala i kliniki. Zgodnie natomiast z zeznaniami świadków I. W. i M. W. (2) powód był odwiedzany przez rodziców trakcie pobytu w placówkach medycznych. W tej sytuacji Sąd za wiarygodne przyjął zestawienie kosztów zakupu leków oraz kosztów przejazdów do W. i O. (k. 31, 30, 29, 28 akt szkody). Łącznie koszt dojazdów z miejsca zamieszkania powoda do W. wyniósł 378 zł. Powód był także przewożony do Kliniki w O. prywatnym środkiem transportu i w trakcie pobytu w tejże placówce leczniczej był również odwiedzany przez rodziców. Łącznie koszt dojazdów wyniósł 2.160 zł. Łącznie koszt zakupu leków i opatrunków wyniósł 1.895 zł. Wszystkie te straty podlegają rekompensacie z art. 444 § 1 k.c. Na tej zasadzie także muszą być zrekompensowane w ramach gwarancyjnego ubezpieczenia OC.

Dlatego Sąd zasądził tytułem odszkodowania kwotę 3.546,40 zł (4.433 zł x20%).

Powód domagał się także skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od lipca 2008 r. do 31.07.2011 r. z tytułu zwiększonych potrzeb i utraty zarobków oraz renty wyrównawczej w kwocie po 2.000 zł miesięcznie poczynając od 01.08.2011 r. Roszczenie w tym przedmiocie nie zasługiwało na uwzględnienie jako nie udowodnione.

Zgodnie z opinią biegłych powód wymagał całkowitej opieki w zakresie higieny osobistej, ubierania się, odżywiania i poruszania się w okresach pobytu w domu między hospitalizacjami początkowo w wymiarze 6 godzin dziennie. Następnie w okresie od 17.02.2007 r. do 15.04.2007 r. w wymiarze 3 godzin dziennie, od 28.04.2007 r. do 19.11.2007 r. w wymiarze 2 godzin dziennie i od 06.12.2007 r. do 13.02.2008 r. Po tym okresie powód pomocy osób trzecich już nie wymagał i nie wymaga jej również obecnie (k. 289). Z opinii zatem wynika, że powód wprawdzie wymagał opieki osób trzecich, jednak nie w okresie objętym żądaniem pozwu i dlatego powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Powód nie udowodnił także, aby na skutek wypadku powstała szkoda związana z utratą zarobków. W sprawie nie wykazano, aby dochody z prowadzonego przez powoda gospodarstwa rolnego uległy zmniejszeniu, w tym także w okresie w którym powód nie mógł w ogóle pracować. Zgodnie z wyjaśnieniami powoda po wypadku zwiększył on obszar uprawianej ziemi, a ilość hodowanego bydła nie zmniejszyła się. W 2009 r. powód pozyskał pieniądze na program parku maszynowego i zakupił nowy sprzęt. Obecnie dochody z gospodarstwa rolnego są większe niż w 2006 r. Stopień zmechanizowania gospodarstwa pozwala powodowi samodzielnie wykonywać większość prac (naganie z rozprawy z 27.01.2016 r. od 00:05:30 do 00:30:43). Nie wykazano także, aby zwiększyły się wydatki na prowadzenie gospodarstwa rolnego związane z zatrudnieniem dodatkowego pracownika. Przeciwnie z zeznań świadków I. W., M. W. (2), W. K. i T. W. wynika, że zarówno przed wypadkiem jak i po wypadku w gospodarstwie zatrudniony był tylko jeden pracownik. Świadek I. W. zeznał, że w pewnym okresie zatrudniony był także pracownik zza wschodniej granicy, ale świadek nie wskazał przez ile czasu ten pracownik był zatrudniony i dokładnie w jakim okresie świadczył on pracę. Ponadto przed wypadkiem oprócz powoda na gospodarstwie rolnym pracował jego ojciec i sezonowo korzystano z pracy innych osób w ramach pomocy sąsiedzkiej. Sytuacja ta po wypadku nie zmieniła się. Powyższe wynika z zeznań T. W..

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że żądanie renty na rzecz powoda było niezasadne.

Sąd uwzględnił natomiast żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość (art. 198 k.p.c.). Powód nie zakończył procesu leczenia. Zgodnie z opinią biegłych z UM w B. u powoda z biegiem lat mogą pogłębić się zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów skokowo – goleniowych i stawów stępu oraz narastanie niewydolności oby kończyn dolnych. Może to skutkować koniecznością wykonania co najmniej jednego zabiegu operacyjnego na stawie skokowym lewym. Trudno jest zatem uznać stan powoda za w pełni stabilny. Dlatego Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości.

Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie I-IV wyroku.

Odsetki Sąd zasądził od dnia 15.08.2013 r., tj. od dnia wyznaczonego przez powoda w wezwaniu do zapłaty, które pozwany otrzymał 13.07.2011 r.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.). W związku z tym, że strona powodowa utrzymała się ze swoim roszczeniem w około 50% w takim też stosunku Sąd rozdzielił pomiędzy powodem a pozwanym ubezpieczycielem koszty procesu w postaci poniesionych przez nich wydatków na opinie biegłych oraz koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz opłaconej przez powoda części opłaty od pozwu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda oraz od powoda na rzecz pozwanego połowę uiszczonych przez nich kosztów. Na podstawie art. 107 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz interwenientki ubocznej stosowanie do wyników procesu poniesione przez nią koszty procesu, na które składały się opłata od interwencji, koszty opinii i koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie. Sąd nakazał pobrać od pozwanego część brakującej

opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony. Pozostała część nieuiszczonej opłaty winna zostać zwrócona przez W. W. z zasądzonego na jego rzecz roszczenia. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności i wskazane przepisy prawa Sąd orzekł jak w wyroku.